

# Gazeta Polkowicka



2 II '96, nr 5 (117), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

**Na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Gminy  
zajął się finansami szkół podstawowych i służby zdrowia.**

## Komuś trzeba zabrać

W 1996 r. nastąpił realny spadek dochodów budżetu Gminy Polkowice o 44, 5% w stosunku do 1995 r. Stało się tak wskutek zmiany polityki podatkowej państwa. Po nowelizacji ustawy o finansowaniu gmin dochody Gminy Polkowice w 1996 r. zmniejszyły się o kwotę 8.302.668 zł (83 mld. starych zł), a po wejściu w życie instrukcji wiceministra finansów w sprawie przeszacowania środków trwałych jednoosobowych spółek Skarbu Państwa nasza gmina straciła kolejne 120 mld. starych zł. Łącznie w wyniku tych dwóch decyzji dochody budżetu Gminy Polkowice obniżają się o ponad 20.000 000 zł (200 mld. starych złotych).

Sesja budżetowa Rady Miejskiej w Polkowicach planowana jest na 29 lutego 1996 r. Jeżeli do tego terminu gminy naszego województwa (w tym gmina Polkowice) nie otrzymają odpowiedzi na zgłoszony protest w sprawie instrukcji wiceministra finansów to termin sesji zostanie przesunięty do końca marca.

Planując wydatki budżetu Gminy w 1996 r. Zarząd Gminy zmuszony był poczynić znaczne oszczędności. M. in. planuje się zmniejszenie z 12.000.000 zł do 4.000.000 zł środki na budownictwo mieszkaniowe. Z powodu trudności finansowych burmistrz Emilian Stańczyszyn pla-

nuje również redukcję zatrudnienia w Urzędzie Gminy Polkowice. Zapowiedziano zmniejszenie dodatków dla nauczycieli finansowanych przez gminę. Ograniczono wydatki rzeczowe jednostek i zakładów budżetowych. Do realizacji w b.r. przyjęto zadania rozpoczęte, żeby zakończyć proces inwestycyjny. Remonty ograniczono do niezbędnych, uznanych za zadania priorytetowe.

Istotnym problemem jest finansowanie oświaty podstawowej i specjalistycznych poradni pedagogicznych oraz opieki zdrowotnej. W poprzednich latach te dwie sfery mogły liczyć na poważne dofinansowanie ze strony samorządu. 29 stycznia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Gminy, poświęcone finansom szkół podstawowych i służby zdrowia. Podjęto na nim postanowienie w sprawie zwiększenia środków finansowych przewidzianych w projekcie budżetu Gminy Polkowice na 1996 r. na funkcjonowanie ZZOZ i szkół podstawowych. Innymi słowy zmniejszono skalę oszczędnościowych cięć. W posiedzeniu Zarządu Gminy uczestniczyła przewodnicząca Komisji Zdrowia, która przedstawiła zapotrzebowanie finansowe na utrzymanie dotychczasowego poziomu usług medycznych dla mieszkańców Polkowic w zakre-

sie opieki specjalistycznej, dyżurów pediatrycznych oraz na funkcjonowanie gabinetów stomatologicznych. Zarząd uznał, że nie może sam decydować o obniżeniu usług medycznych dla ludności, w związku z czym postanowił o zwiększeniu środków finansowych w projekcie budżetu na pierwszy kwartał bieżącego roku o kwotę 105.000 zł, z czego: 75.000 zł przeznaczył na funkcjonowanie poradni specjalistycznych oraz 30.000 zł na gabinety stomatologiczne.

W tygodniu poprzedzającym posiedzenie Zarządu burmistrz Stańczyszyn uczestniczył w spotkaniach z nauczycielami szkół podstawowych podczas, których zapoznał się z problemami oświaty. Utrzymanie szkół podstawowych w 1996 r. będzie Gminę kosztowało 6.693.830 zł. Z budżetu państwa na szkoły

gmina Polkowice otrzymała 3.948.290 zł. Projekt budżetu gminy zakładał na ten cel kwotę w wysokości 5.471.269 zł. Mimo kłopotów finansowych Zarząd postanowił utrzymać w I kwartale 1996 r. dodatki gminne dla nauczycieli finansowane z Gminnego Funduszu Nagród, jednak w wysokości obniżonej o połowę w porównaniu z wysokością dodatków w roku ubiegłym.

Łącznie Zarząd Gminy zwiększył środki finansowe w projekcie budżetu Gminy Polkowice na 1996 r. dla szkół podstawowych i służby zdrowia o 1.305.000 zł. Na pokrycie tej kwoty po stronie wydatków zdjęto 500.000 zł z nawierzchni przy Zespole Szkół, a pozostała kwota, tj. 8.005.000 pokryta zostanie ze zwiększenia planu dochodów w opłacie eksploatacyjnej.

(Jos)

**Nie jest jeszcze znana  
ostateczna lokalizacja fabryki General Motors**

## Umowa jest, pewności nie ma

12 lutego w Warszawie Zarząd Gminy Polkowice zawarł umowę przedwstępną z koncernem General Motors w sprawie zapewnienia terenów inwestycyjnych. Podobne umowy amerykański koncern zawarł z dwoma innymi gminami górnośląskimi: Dąbrową Górniczą i Żorami. „To nie jest jeszcze ostateczna decyzja – twierdzi burmistrz Emilian Stańczyszyn. – Taka umowa ma zabezpieczać interesy General Motors, tak by w przypadku gdy firma dokona już ostatecz-

nego wyboru nie spotka się z problemami natury formalno-prawnej. Dla Polkowic jednak ważna jest to, że nasza gmina została uznana za teren odpowiedni do zlokalizowania tu najpoważniejszych zachodnich inwestycji”.

Wiele wskazuje na to, że gdyby nawet nie doszło do korzystnej dla Polkowic decyzji w sprawie lokalizacji samej montowni, to na terenie naszej gminy powstanie zakład produkujący podzespoły dla potrzeb górnośląskiej fabryki.

das



## Magazyn Miedziowy

● Od 7 marca ubr. Prokuratura Wojewódzka prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w handlu miedzią, po zarzucie jaki postawili zimą ubiegłego roku legnicy parlamentarzysty na podstawie wyników kontroli NIK. W efekcie ich wystąpienia dokonano częściowej zmiany Zarządu KGHM Polska Miedź SA i reorganizacji zasad handlu. Decyzje strategiczne przejął bezpośrednio Zarząd KGHM spółka AB Polmet. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiada zakończenie śledztwa jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku.

● Wrocławski „Hutmen” stanął w obliczu prywatyzacji. Firma ta, produkująca wyroby z miedzi, znalazła się w centrum zainteresowania „Polskiej Miedzi”, która złożyła ofertę wejścia kapitalowego, podobnie zresztą jak warszawski „Impexmetal”. Czy będzie „Hutmen” jeszcze nie wiadomo. Jedno jest pewne - w roli nieoficjalnego mediatora wystąpił poseł Ryszard Zbrzyzny. Zdaniem wrocławskich związkowców, ich firma powinna być sprywatyzowana poprzez Giełdę Papierów Wartościowych. Ostateczną decyzję, po przeanalizowaniu dokumentów dotyczących ścieżki prywatyzacyjnej, podejmie minister przekształceń własnościowych.

● Do 2 lutego br. przedłużono termin składania ofert na projekty prywatyzacji „Polskiej Miedzi”. Zgodnie z informacjami rzecznika prasowego Ministerstwa Przekształceń Własnościowych napłynęło 20 ofert zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Przedłużenie terminu związane jest z umożliwieniem zagranicznym partnerom zapoznanie się ze szczegółami kontraktu. Minister Wiesław Kaczmarek jeszcze w ubiegłym roku zapowiedział, że chciałby w tym roku sprywatyzować tę największą na Dolnym Śląsku firmę. Również pracownicy „Polskiej Miedzi” oczekują na bezpłatny pakiet akcji, co wielokrotnie zapowiadali i postulowali związkowcy.

● Po odwołaniu przez Radę Nadzorczą Marka Czajkowskiego ze stanowiska wiceprezesa Zarządu „Polskiej Miedzi” ds. handlu i marketingu miejsce to zostało powierzone Ireneuszowi Reszczyńskiemu, dotychczasowemu dyrektorowi ds. finansowych ZG „Rudna”.

Ireneusz Reszczyński jest absolwentem wydziału ekonomiki transportu Uniwersytetu Gdańskiego. Ukończył m.in. kurs języka angielskiego Business English Learning Language Centre oraz kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej PHP „Mercus” oraz członka Rady Dyrektorów KGHM Polish Copper.

● W województwie legnickim trwają przygotowania do referendum w sprawie uwłaszczenia. Zdaniem posła Ryszarda Zbrzyznego pracownicy przemysłu mie-

dzowego „nie mają interesu”, aby brać udział w referendum, ponieważ w ten sposób działac będą na swoją szkodę. Według legnickiego parlamentarzysty pozytywny wynik referendum zatrzyma na długie miesiące prywatyzację „Polskiej Miedzi”.

● Z nieoficjalnych informacji, co podajemy za Słowem Polskim, z okazji 35-lecia KGHM Polska Miedź SA w warszawskim hotelu „Bristol” odbyło się uroczyste spotkanie zorganizowane przez Radę Nadzorczą. Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi ówczesny premier Józef Oleksy, wicepremier Aleksander Luczak, szef URM Marek Borowski oraz Wiesław Kaczmarek. W „Bristolu” obecni byli także legnicy parlamentarzysty oraz wojewoda legnicki Ryszard Maraszek.

● Gminy województwa legnickiego stracą blisko 300 mld starych złotych, jeżeli wejdą w życie nowe zasady obliczania podatku od nieruchomości. Pieniądze mają zostać zwrócone KGHM Polska Miedź S.A z tytułu nadpłaconego podatku od nieruchomości. Posłowie Unii Wolności zapowiadają złożenie skargi do Rady Europy.

● Na nowo utworzone stanowisko dyrektora pełnomocnika prezesa zarządu „Polskiej Miedzi” ds. zagospodarowania wody ZG „Konrad” powołany został Bogusław Kantor. Jego zadaniem jest wykazanie w ciągu trzech miesięcy opłacalności powołania spółki „Konrad”. Przewidywane są działania polegające na komercjalizowaniu wody z „Konrada”, jako wody stołowej. Będzie to realizacja zadania inwestycyjnego przewidzianego na okres trzech najbliższych lat.

● Huty miedzi „Legnica” i „Głogów” otrzymały nowe decyzje o dopuszczalnych normach emisji. Wiąże się to między innymi z wykonywanymi i planowanymi inwestycjami ekologicznymi. Przy HM „Legnica” istnieje już instalacja „Solinox”, natomiast do końca 1997 roku przy głogowskiej hucie wybudowana zostanie nowa instalacja odciążająca za 45 mln nowych złotych.

● W tym roku przypada 35 rocznica „Polskiej Miedzi”. Zarząd KGHM postanowił zaakcentować ją wieloma wydarzeniami. Oczekiwać będziemy na nie z wielką niecierpliwością.

● Aktualnie obowiązująca ustawa o prywatyzacji z 1990 roku pomija grupę byłych pracowników KGHM, a jej przepisy stanowią, że prawo do nabycia preferencyjnych akcji mają pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie w dniu przekształcenia go w spółkę. Dla KGHM Polska Miedź SA ową datą jest 12 września 1991 roku. Lubinśki oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Koło Emerytów i Rencistów ZG „Lubin” oraz Partia Emerytów i Rencistów w Lubinie nadal toczą zacięty bój o to, aby wśród uprawnionych do nabycia preferencyjnych akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw znaleźli się także emeryci i renciści.

● Znosi się, że Lubin będzie pierwszym miastem w Polsce, gdzie telefon przestanie być trudno osiągalnym dobrem, a stanie się zwykłym towarem, który nie łatwo będzie sprzedać.

„... Dlatego trzeba będzie konkurować jakością i szerszą, niż tylko zwykłe połączenia telefoniczne, ofertą. Chcemy w tym roku zdobyć certyfikat jakości ISO-9000. Żadna z telekomunikacyjnych firm jeszcze go nie posiada...” - powiedział Wiesław Baług, dyrektor ds. telekomunikacji Przedsiębiorstwa Systemów Komputerowych i Telekomunikacji Cuprum 2000.

● Minister Przemysłu i Handlu powołał przy Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego Radę ds. Ratownictwa Górniczego. W jej składzie znalazł się m.in. Henryk Radek, dyrektor Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Lubinie. Rada jest organem doradczo-opiniotwórczym przy ministrze przemysłu i handlu.

● Zdaniem Heleny Olewińskiej, dyrektora ds. pracowniczych „Polskiej Miedzi”, rozmowy ze związkami zawodowymi mające na celu wynegocjowanie jednego układu zbiorowego pracy zostaną podjęte po nowelizacji Kodeksu Pracy. Równocześnie należy spodziewać się, że proces legislacyjny ustawy o zmianach w Kodeksie Pracy zakończy się jeszcze w tym kwartale.

Zebrał i opracował  
Andrzej Lech

## Polkowiński kalejdoskop

### Oferta tylko na ferie

„Ferie zimowe 96-przejazd rodzinny” bilet z takim stemplem, zakupiony na stacji PKP, daje prawo osobie dorosłej, podróżującej z dzieckiem w wieku od 4 do 16 lat, do wykupienia dla siebie biletu w obie strony z 50-procentową zniżką. Pasażerowie korzystają z tych uprawnień przy zakupie biletów w klasie 1 i 2 wszystkich rodzajów pociągów przewidzianych w rozkładzie jazdy, do 24 lutego br. do godz. 24<sup>00</sup>. Dopłaty istnieją tylko w przypadku podróży pociągiem sygnalizyjnym lub kuszetką.

### Kobiety dominują (niestety)

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy w Polkowicach wyniosła, na koniec grudnia 1995 roku, 1607 osób, w tym 1184 kobiet. Bez prawa do zasiłku pozostawało 626 osób, w tym 505 kobiet. W styczniu znów przybyło bezrobotnych. Szerzej na ten temat w następnym numerze GP.

### KRONIKA POLICYJNA

W dniach od 16 do 31 stycznia br. Komisariat Policji w Polkowicach zanotował 10 włamań i 3 kradzieże. Zdarzył się jeden wypadek drogowy, jedno pobicie, innych zdarzeń było dwa. W trzech przypadkach zatrzymano sprawców na gorącym uczynku. Policja zanotowała 2 kolizje drogowe, zatrzymane zostały 4 prawa jazdy i 5 dowodów rejestracyjnych. Do Kolegium skierowano 24 wnioski, zaś 54 osoby ukarane zostały mandatami karnymi. W 76 przypadkach zastosowano pouczenia. Policja interweniowała 45 razy; w Izbie Wyrzecznień zatrzymano 7 osób.

(ula)

## Bal z niespodzianką

Kolorowo i gwarnie zrobiło się w szkole podstawowej w Tarnówku tuż przed feriami. Tradycyjnie, w ostatnim dniu nauki, odbywał się bal karnawałowy. Najwięcej zjawiało się księżniczek, jakby inaczej, ale spotkać też można było kilku diabełków, z czerwonymi i czarnymi różkami. Niezwykle ruchliwi, rozglądali się na wszystkie strony jakby szukali „chętnych” do podpisania cyrografu. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że nikogo jednak nie udało im się zwerbować.

Dzieci bawiły się świetnie pomimo złośliwości przedmiotów martwych. Jakiś chochlik-psotnik psuł po kolei wszystkie magnetofony, ale zabawy i humoru i tak nie udało mu się popsuć.

Dzieci intrygował widok dużych paczek, więc już na samym początku dyrektor szkoły Jadwiga Wawrzyński, wyjaśniła tajemnicę. Każda klasa otrzymała od Rady Sołectkiej wsi Tarnówek prezent-niespodziankę w postaci książek i przyborów szkolnych. Z pewnością przydadzą się one podczas nauki.

Potem były występy i konkursy z nagrodami. Okazało się, że wcale nie tak łatwo „zabalsamować” nawet małego człowieka... papierem toaletowym. Ale zabawa była świetna. Najmłodszy natomiast rywalizował w konkursie tańca. Po takich emocjach, poczęstunek w klasach dał dzieciom odetchnąć i nabrać sił do dalszych playów i zabaw.

(ula)



## MOJA STUDNIÓWKA

**Tegoroczna maturzystka, Ewa z Polkowic, wspomina swój pierwszy w życiu bal niezwykle ciepło – „Rozpoczęliśmy bal maturalny o godzinie 19-tej uroczystym polonezem. Korowód prowadziła nasza koleżanka Iza wraz z dyrektorem Zespołu Szkół. Potem był toast wzniesiony szampanem, po którym wystąpili uczniowie III klas z krótkim przedstawieniem. Do tańca przygrywała nam kapela „Sami Swoi”, a w przerwach bawiliśmy się głównie przy gorących rytmach muzyki disco polo. Wspólnie też zaśpiewaliśmy piosenkę, ma melodię „100 lat”, a nasz tekst brzmiał: „100 dni, 100 dni, 100 dni pozostało nam, nie pięć, nie sześć, 100 dni zostało nam”. Były podziękowania i życzenia dla nauczycieli, którzy prowadzili nas przez wszystkie lata nauki w szkole, natomiast wychowawcom klas maturalnych zaśpiewaliśmy piosenki. Atmosfera podczas balu była wspaniała, wszyscy świetnie się bawili. Obiecaliśmy też sobie, że za pięć lat spotkamy się tu znów. Długo wspominać będę mój pierwszy prawdziwy bal. To naprawdę niezapomniane przeżycie.”**



**Okna do wymiany**

W minionym tygodniu burmistrz Emilian Stańczyszyn spotykał się z nauczycielami szkół podstawowych. Ubocznym skutkiem tych wizyt jest stwierdzenie, że bezwzględnie należy w tym roku wymienić okna w sali gimnastycznej przy Szkole Pod-

stawowej Nr 2 oraz wymienić na parterze Szkoły Podstawowej Nr 4. Zarząd Gminy przychylił się do zdania burmistrza i przeznaczył na ten cel środki w wysokości 60.000 zł, tj. po 30.000 zł dla każdej ze Szkół.

jos

# RADWANICE

Gmina Radwanice położona jest na północny-zachód od Legnicy, w pobliżu Wzgórz Dalkowskich, na tzw. Równinie Szprotawskiej. Przepływa przez nią rzeka Szprotawa zasilająca swymi wodami Stawy Przemkowskie, o powierzchni około 1000 hektarów.

Ogólna powierzchnia gminy wynosi 8366 hektarów, w tym lasy zajmują 1122 ha, a użytki rolne — 6460 ha. Rolnictwo indywidualne to 298 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 2315 ha. Pozostałe grunty należą do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i RSP, obecnie w likwidacji. Podobnie jak w innych gminach ziemie te pozostają w znacznym stopniu nie zagospodarowane.

Gmina Radwanice to 12 sołectw zamieszkałych przez ok. 4250 osób — Buczyzna, Drożów, Drożyna, Jakubów, Kłębanowice, Lipin, Łagoszów Wielki, Nowy Dwór, Nowa Kuźnia, Przesieczna, Sieroszowice i Radwanice.

Przemysłowy charakter gminy tworzą przede wszystkim: firma „Mechrol” w Kłębanowicach, zajmująca się obróbką drewna; „Cellinen” w Radwanicach — obróbka lnu i konopi oraz Usługi Transportowe-Ostaszewski również w Radwanicach. W firmach tych pracę znalazło około 250 osób.

## Rys historyczny

W okresie średniowiecza Radwanice i okolica należały do księstwa glogowskiego. Ośrodek książęcy w Głogowie stanowił z pewnością czynnik inspirujący rozwój osadnictwa na przylegającym do niego terenie. Już w XII i XIII wieku przez obszar obecnej gminy wiódł ważny szlak komunikacyjny z Lipską przez Zagań, Głogów, Wschowę do Poznania.

Pierwsze wzmianki historyczne dotyczą kilku miejscowości leżących na terenie gminy. W bulli papieskiej znajduje się informacja, iż w roku 1201 Konrad Glogowski darował wieś Przesiecz-

na klasztorowi lubiązkiemu, a Kłębanowice około roku 1260 były własnością księżęcą. Natomiast wsie Droże (obecnie Drożyna) i Lipinka (obecnie Lipin) zostały w roku 1360 przyznane Henrykowi Żelaznemu przy podziale Głogowa i Bytomia. Na terenie gminy znajduje się wiele zabytków. Do najważniejszych należą m. in. kościoły w Buczynie wzmiankowany w dokumencie pochodzą-



dzących z 1379 roku. W XVI wieku dobudowano w nim wieżę, zakrystię i chór w stylu renesansowym. W Jakubowie widnieje ślad historii w postaci ruin pałacowych wraz z parkiem. Pałac zbudowany został przez rodzinę Krekwiczów na początku XVII wieku. Dużo później dobudowano renesansową wieżę. Z XIV wieku pochodzi ko-

ściół, z kaplicą grobową. Budowla przetrwała niezmienną do dziś. W 1759 roku powstała kaplica rodziny Stoschów. Jak głosi legenda jest to najstarszy kościół na Dolnym Śląsku. Zachowały się w nim interesujące malowidła barokowe. W Łagoszowie Wielkim znajduje się kościół, pochodzący również z XIV wieku, ale dwa stulecia później — gruntownie przebudowany.

Od zakończenia II wojny światowej aż do roku 1975 gmina Radwanice należała do powiatu glogowskiego i województwa zielonogórskiego.

## Dziś...

Rolę centrum kulturalnego gminy pełni Gminna

biura tzw. „Buczyna Jakubowska”.

W ciągu kilku ostatnich lat zaszły w gminie duże zmiany. Największy nacisk położony został na inwestycje o charakterze ekologicznym. Wszystkie wsie są już zwodociągowane. W 1993 roku oddano do eksploatacji sieć wodociągową w Nowej Kuźni, a rok później wybudowana została nowoczesna stacja uzdatniania wody dla siedmiu wsi gminy. Wcześniej natomiast, w 1990 roku, oddano do użytku kanalizację deszczową o długości 2955 mb i sanitarną — 3000 mb wraz z kontenerową oczyszczalnią ścieków. Rok ubiegły zaznaczył się przede wszystkim zakończeniem inwestycji pod nazwą „Telefonizacja Gminy Radwanice”. Przedsięwzięcie to powstało ze środków Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy i Urzędu Gminy. Działa już nowa centrala telefoniczna na 1000 numerów. Od kilku lat funkcjonuje gminne wysypisko śmieci o powierzchni prawie dwu hektarów. Przybyły dwie sale gimnastyczne w szkołach w Buczynie i Radwanicach. Opracowano też projekt gazyfikacji Radwanic, Lipin i Drożyny. Aktualnie budowane jest osiedle domków jednorodzinnych w Radwanicach.

Najbliższe lata zapowiadają również wiele zmian, które mogą w znacznym stopniu wpłynąć na przyszły wizerunek gminy — przebiegać będzie przez nią autostrada Szczecin-Lubawka z węzłem komunikacyjnym na terenie gminy. Już wkrótce lokalne władze przystąpią do opracowania nowego planu zagospodarowania przestrzennego, mając na uwadze możliwość inwestorskie jakie pojawiają się już teraz.

od red. Dane historyczne pochodzą z informatora Mieczysława Kaczkowskiego pt. „Głogów i okolice”.

Urszula  
Romaniuk-Kowalska

W ramach polityki restrukturyzacji Polskiej Miedzi, ZG „Rudna” miała pozbyć się całej substancji mieszkaniowej do końca 1995 r.

## Konieczny kompromis

Do tej pory „Rudna” przekazała mieszkania przy ulicach Hubała i Legnickiej. Została jeszcze Szygarska 8-14 — od 1974 roku dzierżawiona od Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” w Polkowicach jako hotel rodzinny dla pracowników zakładu. Jej przekazanie miało nastąpić w drugim etapie. Kiedy? Dokładnie nie wiadomo, sprawa przeciąga się.

W piśmie, z lutego 1995 roku „Rudna” zaproponowała przekazanie spółdzielni budynku w pierwszej połowie tegoż roku, z tym, że najpierw miałyby zostać przejęte lokale z mieszkańcami będącymi członkami spółdzielni. Pozostali — w dalszej kolejności. Spółdzielnia takie rozwiązanie nie odpowiadało głównie ze względu na kłopotliwe administrowanie wybiórczo przejętymi mieszkaniami (na 110 mieszkań, 30-35 zajmują członkowie spółdzielni). Dlatego, dwa miesiące później, w kwietniu, spółdzielnia zadeklarowała chęć przejęcia wszystkich lokatorów, bez względu na członkostwo lub jego brak. Postawiła jednak warunki — wpłacenie wkładu budowlanego i przekazanie spółdzielni środków na remont budynku (lub jego wyremontowanie przez kopalnię we własnym zakresie). Zgodnie z prawem spółdzielczym z 1982 roku, znowelizowanym w 1995, najemca musi oddać budynek w stanie nie gorszym niż w momencie jego przekazania do użytku. Tymczasem mieszkania i klatki schodowe, od lat nie „widziały” prawdziwego remontu. A kto zechce je w takim stanie w jakimś teraz? Kto ma zapłacić wkład budowlany?

### Ile to będzie kosztować?

„Według wstępnych szacunków — powiedział Edward Biegun, prezes SM „Cuprum” — koszt remontu budynku wyniósłby około 8 miliardów starych złotych. Do tego doliczyć trzeba wkład budowlany — około 150 mln za jedno mieszkanie.” Daje to pokazną sumę. Trudno chyba w tej sytuacji dziwić się kopalni, że sprawę przeciąga. Gra toczy się o wielkie pieniądze. Tymczasem prezesowi bardzo zależy na przejęciu budynku jeszcze w tym roku bo jest to ostatni rok kiedy spółdzielnia może otrzymać dotację z budżetu państwa na usunięcie wad technologicznych w budynkach wybudowanych do 1981 roku. Pieniądze te przeznaczone byłyby głównie na docieplenie budynku. „W

obecnej sytuacji, gdy część dzierżawiona jest przez kopalnię — twierdzi prezes — nie można tam wejść z żadnymi robotami.” Podobnie jest z wymianą okien, choć aż „proszą” się o to.

Spółdzielnia nie ukrywa, że wynajem lokali ZG „Rudnej” to dla niej dobry interes ekonomiczny. Kopalnia płaci za dzierżawę. Z drugiej strony jest też interes społeczny — ludzie chcą tu mieszkać na podobnych warunkach jak pozostali mieszkańcy Polkowic. Dlatego sprawę trzeba załatwić jak najszybciej.

### Mówią lokatorzy

Skończył się styczeń, a lokatorzy nie dostali umów o najem mieszkań. Przez kilka dni na początku roku byli też bez tymczasowego zameldowania, bo tylko takie im przysługuje jako mieszkańcom hotelu.

„Kopalnia odmawia remontów — mówi J. Ż. — np. jeśli chodzi o sanitariaty. Mówi się nam, że to sprawa spółdzielni, bo dostaje pieniądze. A za rok, dwa budynek sam się rozleci. Kopalnia płaci dużo za dzierżawę, więc część tych pieniędzy mogłaby pójść na remonty. Możemy robić remonty, ale tylko we własnym zakresie i za własne pieniądze. Ludzie boją się nawet odliczać z podatku kwoty wydane na naprawy i drobne remonty, bo nie wiedzą czy mogą. Przecież musimy coś robić, by w miarę normalnie żyć. Wykonujemy tylko to, co konieczne, inaczej byłoby tragicznie. Nikt nie dba o nasze mieszkania. Zresztą nawet jak przyjdzie fachowiec i stwierdzi usterkę czy amatorską robotę lokatora to nic więcej nie zrobi. Trzeba zapłacić.”

Lokatorzy mówią, że sami radzą sobie jak mogą, ale poczucie tymczasowości i niepewności, co do dalszego losu skutecznie hamuje wszelkie poważniejsze inwestycje. Boją się, bo nie wiedzą czy warto. Tymczasem zakupiona boazeria i kafelki często leżą spokojnie czekając na pewniejsze czasy. Poza tym ludzie zdają sobie sprawę z faktu, że drobnymi naprawami daleko nie zajadą. Potrzebne są konkretne roboty na całym budynku.

„W listopadzie ub. r. — powiedział Zbigniew Dawid — zgłosiłem w energetyce, a potem w Straży Miejskiej, że nie świeci lampa przed blokiem. Sprawa miała być załatwiona. Jest już luty i zero reakcji. Chodzi o to, że było kilka



Kiedy przyjdą do nas? — pytają lokatorzy ze Szygarskiej.

włamań do samochodów stojących na parkingu i kradzieży. Jest tam po prostu ciemno. Może nie było to aż tak duże straty, ale zawsze... Dlaczego tak jest?”

Poważnym utrudnieniem dla rodzin ze Szygarskiej jest brak stałego zameldowania w Polkowicach. Niektórzy mieszkają tu od kilku, a nawet kilkunastu lat. Tylko oni wiedzą, ile to przysparza problemów przy załatwianiu wielu spraw urzędowych i nie tylko.

„Żeby wyrobić synowi paszport — mówi H. T. — musiałam kilkakrotnie jeździć z mężem, bo syn nie był pełnoletni, do Środy Śląskiej. Tam mamy stały meldunek. Jakie to koszty i strata czasu. A inne sprawy, zaświadczenia, dokumenty?”. Z. Dawid dodaje — „Urząd mógłby przecież na nas zarobić, a tak traci. Płacimy podatki drogową w miejscu stałego zamieszkania, ale jeździmy polkowickimi drogami, nie gdzieś tam w Polsce, gdzie idą nasze pieniądze. Coś tu jest nie tak. Inny przykład — ciągnie dalej p. Dawid — okna. Ledwo się trzymają. Dwa lata temu chyba, na Wszystkich Świętych, było potężne tąpnięcie i popękały szyby w oknach. Przyszła komisja, stwierdziła, że są to szkody górnicze. I na tym się skończyło. Do dziś u mnie szyby są poklejone taśmami, by nie wypadły.” „Ja wymieniłam u siebie — dodaje H. P. — na własny koszt, oczywiście. Bałam się, że polecą komuś na głowę.”

Inna sprawa to czynsz — „Płacimy jak inni — mówi H. T. — nawet więcej, ale nie wiemy za co my konkretnie płacimy. Nie ma żadnych wycień, ile za metraż, za ogrzewanie itd. Sposób w jaki jesteśmy traktowani jest dla nas bardzo krzywdzący. Hotelarze, tak o nas mówią. A my chcemy mieszkać i być traktowani jak pozostali mieszkańcy. Nas właściwie, jako mieszkańców hotelu, nie powinien nawet obejmować stu procentowy czynsz. Gdzie więc są te pieniądze? Wiem też, że spłaciłbym już kredyt zaciągnięty na budowę tego budynku.”

„Pieniądze dla nas na kopalnię są — twierdzi I. D. — ale trzymają je Związki Zawodowe. Chcą oddać te mieszkania za 70 mln każde, a jeśli spółdzielnia nie zgodzi się na tę kwotę, będziemy tu mieszkać nawet i 20 lat. Tak to wygląda.”

„Jak to jest możliwe — pyta Z. Dawid — by ktoś kto nie mieszka w naszym bloku prowadził w piwnicy jakąś działalność, w dodatku bardzo uciążliwą, zwłaszcza dla rodziny mieszkającej z małymi dziećmi na parterze. Zrobiono to bez wiedzy i zgody lokatorów. Możemy tylko domyślać się w jaki sposób udało mu się załatwić to pomieszczenie. Smród lakierów i głośno pracujące maszyny przeszkadzają, ale nikogo to nie obchodzi. Kto i dlaczego na to pozwolił, skoro my nie możemy wielu rzeczy zrobić? Za to często słyszymy, że powinniśmy się cieszyć, że w ogóle mamy gdzie mieszkać, a w domyśle — nie podnosić głosu.”

Problemów jest wiele — niesprawne domofony (firma, która je montowała prawdopodobnie już nie istnieje). Lokatorzy nie mają gwarancji, że zostaną naprawione, a są bardzo potrzebne. Gdyby był właściciel, zadbałby o to, „nawet przy częściowym pokryciu kosztów” — dodają lokatorzy. To samo dotyczy remontu klatek schodowych, również poszłyby na taki układ. Z piwnicami też jest kłopot. O jedną z ładniejszych toczyła się nawet mała wojna. Lokatorka musiała oddać klucze, bo tak zarządziła porządkowa. „Dopiero gdy jej przygadałam, żeby zajęła się swoją pracą, trochę ucichła” — wyjaśnia H. P.

Lokatorzy oczekują od spółdzielni, jako właściciela budynku, doprowadzenia ciepłej wody (junkersy są w fatalnym stanie, często wybuchają), ocieplenia ścian i wymiany okien. Chcą wiedzieć czy po wpłaceniu określonej kwoty, spółdzielnia oddałaby im te mieszkania. Resztę gotowi byłiby zrobić sami.

Teraz nad Szygarską zaległa cisza. Kto zrobi następny krok i kiedy?

*Urzuła Romanuk-Kowska*

Projekt nowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją w kilku punktach. Nie zakwestionowano jednak zapisu mówiącego o przysługującym pracownikom prywatyzowanych przedsiębiorstw prawie do nieodpłatnego nabycia do 15 procent akcji należących do Skarbu Państwa.

## Preferencyjne akcje

W celu sprawnego przeprowadzenia procesu prywatyzacyjnego w „Polskiej Miedzi” Rada Nadzorcza i Zarząd podjęły działania wyprzedzające formalne rozpoczęcie tego procesu przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Działania te polegały na powołaniu komisji ds. regulaminu podziału akcji KGHM Polska Miedź SA dla pracowników spółki. W jej skład weszło trzech członków Rady Nadzorczej wybranych przez zarząd „Polskiej Miedzi” Są nimi: Wiktor Błądek, Ireneusz Śniegowski, jako przewodniczący oraz Krzysztof Urbanowicz.

W oparciu o obowiązujące prawo komisja opracowała regulamin dotyczący sprzedaży akcji pracowniczych na zasadach preferencyjnych. Oczywiście w przypadku wejścia w życie nowej ustawy, regulamin będzie musiał być odpowiednio do niej dostosowany. Nie powinien jednak ulec zmianie zapis dotyczący ustalenia listy uprawnionych i zasad wyliczania stażu pracy, co nadal wzbudza wiele kontrowersji i wątpliwości. Zresztą ustawa mówi o tej kwestii dosyć ogólnie, w związku z czym istnieje sporo możliwości interpretacyjnych. Uwzględniając pewne uwarunkowania i obowiązujący na dzień dzisiejszy stan prawny, Komisja opracowała projekt regulaminu. Oto jego fragment.

### „1.

1. Prawo do nabycia akcji Spółki na zasadach preferencyjnych przysługuje osobom, które pozostawały w stosunku pracy w dniu wpisania Spółki do rejestru handlowego tj. 12 września 1991 roku.

### 2.

#### Zasady przydziału akcji

1. Liczba akcji przydzielonych poszczególnym uprawnionym pracownikom będzie proporcjonalna do stażu pracy danego pracownika w Spółce oraz w przedsiębiorstwie państwowym przekształconym w KGHM Polska Miedź SA.
2. Dla potrzeb niniejszego regulaminu staż pracy każdego uprawnionego pracownika zostanie obliczony według następujących zasad:
  - a) staż pracy obejmuje wyłącznie zatrudnienie w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi oraz KGHM Polska Miedź SA, tzn. najdłuższy możliwy staż pracy dla potrzeb niniejszego regulaminu może być liczony od 1 maja 1961 r., tj. od dnia powstania KGHM. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach, z których utworzono KGHM albo, które zosta-

ły do niego później przyłączone nie będzie brane pod uwagę.

b) Do stażu pracy nie wlicza się następujących okresów:

- urlopy bezpłatne
- nauka w szkołach przyzakładowych
- urlopy wychowawcze
- oddelegowanie do pracy politycznej i społecznej na zasadach urlopu bezpłatnego

c) Dla osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy, staż pracy uprawniający do nabycia akcji preferencyjnych zostanie stosownie zredukowany. (...)”

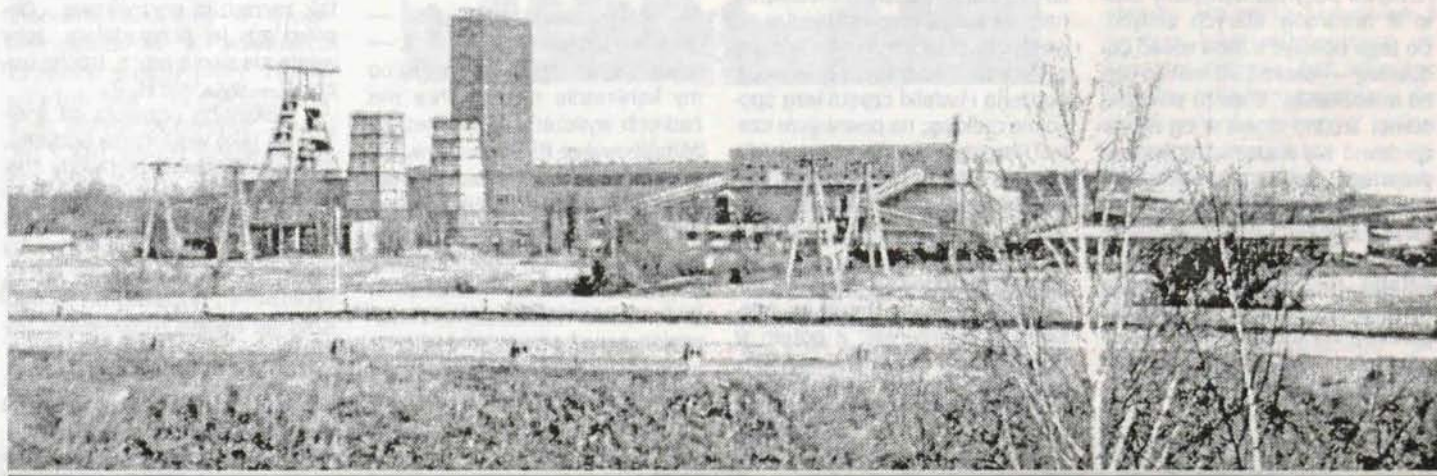
Obowiązujący stan prawny nie daje możliwości przydziału akcji Spółki na zasadach preferencyjnych pracownikom, którzy przeszli na emeryturę lub renty przed przekształceniem KGHM w spółkę tj. przed 12 września 1991 roku, bądź zatrudnieni po tym dniu. Będą jednak podejmowane działania dla wprowadzenia modelu akcjonariatu pracowniczego wraz z korzystnymi warunkami jego finansowania, aby w ten sposób dać możliwość nabycia akcji na warunkach preferencyjnych wieloletnim pracownikom nie posiadającym takich uprawnień w świetle obowiązującego prawa.

Do sprawy szczegółowych zasad przydziału i trybu sprzedaży akcji na zasadach preferencyjnych KGHM Polska Miedź SA będziemy powracać sukcesywnie, w miarę ukazywania się na ten temat źródłowych materiałów.

Tymczasem przeciw fizycznemu uczestnictwu w powszechnym referendum uwłaszczeniowym opowiedziała się kilka dni temu Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Zdaniem związkowców załoga przemysłu miedziowego w wyniku referendum może zostać pozbawiona prawa do nieodpłatnego objęcia do 15 procent akcji KGHM Polska Miedź S.A. Problem ten — zdaniem Rady ZZPPM — dotyczy także wszystkich spółek Skarbu Państwa, w których nie przeprowadzono jeszcze prywatyzacji.

Przebywający w ubiegłym tygodniu w województwie legnickim Tomasz Wójcik, pełnomocnik Komisji Krajowej NSZZ Solidarność ds. referendum, zaprezentował krańcowo przeciwną opinię na temat referendum którego inicjatorem jest właśnie Solidarność. Jak do tych przeciwstawnych opinii związkowych ustosunkują się mieszkańcy naszego województwa, przekonamy się już 18 lutego, kiedy to dojdzie do referendum.

Andrzej Lech



W dalszym ciągu cyklu o pracy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach w tym numerze zajmujemy się trudnościami w nauce. Od strony fachowej tą problematyką zajmują się: Małgorzata Iwanowska (psycholog), Renata Czapczyńska, Iwona Welc i Jadwiga Lehmann-Nalewajska (pedagogi).

Ten dział obejmuje problemy dzieci, które na różnych etapach aktywności szkolnej (tzn. od klasy I do maturzystów klas ponadpodstawowych) napotykają na trudności. W zależności od wieku dziecka obraz tych trudności przedstawia się inaczej.

domu. Nabyte umiejętności nie są wykorzystywane, narastają zaległości, obniża się motywacja do pracy, wyrobione wcześniej nawyki w przyswajaniu wiadomości cofają się. Szczególnie widać to u uczniów klas starszych szkoły podstawowej. Są w nich dzieci przeciętne, ale zaniedbane, z problemami w nabywaniu wiedzy w pewnych dziedzinach. Jest też grupa dzieci z problemem dysortografii, tzn. stosowania zasad ortograficznych.

#### Diagnoza i pomoc

Dzieci kierowane są do poradni najczęściej przez nauczycieli, którzy obserwując ich roz-

Podstawowym działaniem są badania psychologiczne i pedagogiczne celem ustalenia przyczyn i określenia form pomocy dziecku oraz form kształcenia (szkoły masowe lub specjalne). Równie ważne jest udzielenie wskazówek rodzicom jak mogą pomóc dziecku. Wizyty kontrolne, w ustalonych odstępach czasowych, potwierdzają bądź nie postępy w pokonywaniu trudności.

#### działanie terapeutyczne

- indywidualna terapia dzieci dyslektycznych (z dużymi problemami w czytaniu i pisaniu). Dla pozostałych dzieci, z mniejszymi pro-

wanie braków w rozwoju umysłowym);

- od września ubiegłego roku działa w poradni zespół dla dzieci z dysortografią. Obejmuje on przede wszystkim uczniów wyższych klas szkoły podstawowej. Praca z nimi polega na opracowywaniu, doskonaleniu i utrwalaniu zasad ortograficznych przy wykorzystaniu atrakcyjnych metod takich jak krzyżówki, rebusy.
- od drugiego semestru tego roku wprowadzona została nowa forma pracy w postaci warsztatów — „Jak polubić naukę”. Jest to oferta dla uczniów klas VI-

## POKONAĆ TRUDNOŚCI (4)

### Przyczyny problemów

Jest ich wiele, a do najczęściej występujących zaliczyć można —

- obniżone możliwości umysłowe;
- nieharmonijny rozwój podczas gdy ogólne możliwości umysłowe są przeciętne, a występuje opóźnienie rozwoju tylko pewnych funkcji;
- niedojrzałość w gotowości do nauki;
- niewydolność polegająca na zaburzeniach koncentracji, uwagi, zwiększona męczliwość, wolniejsze tempo pracy (dziecko nie potrafi funkcjonować w układach szkolnych)
- cechy zachowania (nadpobudliwość ruchowa i zahamowania)
- niewydolność środowiska domowego, rodzinnego
- uwarunkowania zdrowotne (wady rozwojowe)

### Obraz dziecka z trudnościami szkolnymi

W początkowym etapie nauki szkolnej dziecko nie potrafi, w przewidzianym czasie, nauczyć się czytać i pisać oraz ma znaczne trudności w zrozumieniu działań na liczbach. Bardzo często występuje również nieadekwatność wkładanego wysiłku przy opanowywaniu wiadomości szkolnych a osiągnięciami (dziecko dużo się uczy a efekty są marne). Są dzieci, które mają problemy wybiórcze z niektórymi przedmiotami np. tylko w matematyce czy pisaniu ze słuchu. U części dzieci natomiast trudności pojawiają się w sytuacji braku pracy utrwalającej w

wój w klasie wychwytyują wszelkie nieprawidłowości. Inne przychodzą tu z rodzicami, którzy nie zawsze rozumieją problemy własnego dziecka, ale widzą je i szukają wyjaśnienia. Czasem też lekarze-pediatrzy kierują dzieci do poradni (z powodu chorób). Młodzież klas starszych często zgłasza się sama.

blemami, utworzono specjalne zespoły w szkołach;

- rozwijanie myślenia matematycznego dla dzieci z klas I-III (zaburzenia myślenia operacyjnego);
- grupowa terapia rozwijająca dla dzieci o nieharmonijnym rozwoju intelektualnym (głównie wyrówny-

VIII wprowadzająca techniki zapamiętywania, pisanie opowiadań, form auto-prezentacji i budowania pozytywnego obrazu samego siebie.

W działalności zewnętrznej poradni na pierwsze miejsce wybija się stała współpraca ze szkołami, szczególnie z nauczycielami. Zdarza się, iż sami nauczyciele przychodzą do poradni szukając pomocy dla swojego ucznia. Duże znaczenia ma również udział psychologów i pedagogów w radach pedagogicznych w szkołach i spotkaniach-prelekcjach dla rodziców.

### Co powinno zaniepokoić rodziców?

Zależy to od etapu edukacji szkolnej dziecka. W młodszym wieku szkolnym pierwszym sygnałem może być negatywny stosunek do szkoły — dziecko nie chce np. do niej iść. Jednocześnie zaobserwować można niekorzystne zmiany w zachowaniu dziecka (kłopoty z jedzeniem, snaniem, bóle brzucha czy reakcje nerwicowe). Występuje też często zjawisko ociągania się np. odkładanie na potem odrabiania zadań domowych. Poza tym wspomniana wcześniej nieadekwatność wkładanego w naukę wysiłku do stopnia osiągnięć dziecka. Również sygnały zgłaszane przez nauczycieli i wychowawców wskazują na to, że coś się z dzieckiem dzieje. A dzieje się naprawdę wiele — najwięcej bowiem pracy w poradni mają specjaliści zajmujący się trudnościami w nauce.


Urszula Romaniuk-Kowalska

JANINA MICKIEWICZ

Jedynka z ortografii?

rozpoznawanie dysleksji w starszym wieku szkolnym

TORUŃ 1995



Zamieszczonym poniżej tekstem rozpoczynamy druk nowego cyklu felietonów, poświęconego mieszkańcom naszego miasta i zjawiskom dziejącym się w Polkowicach. Ponieważ autor sygnalizuje dość krytyczny stosunek do otaczającej go rzeczywistości, stąd też felietony będą ukazywać się pod wspólnym tytułem „Polkowice inaczej”.

# „Młodzieńcy”

O polkowieckiej młodzieży na łamach *Gazety Polkowieckiej* pisano raczej niewiele, a jeżeli już ktokolwiek zdecydował się na poruszenie tego tematu, zazwyczaj był to krótki felieton, obrazujący osiągnięcia wąskiej, najbardziej utalentowanej grupy młodych ludzi. Dzisiaj spróbuję przybliżyć Czytelnikom stereotyp młodych Polkowiczanki, którzy na miano liderów jak dotąd nie zasłużyli, a jeżeli nawet, to w bardzo negatywnym tego słowa znaczeniu. Grupę, której wizerunek postaram się nakreślić nazwałem roboczo młodzieńcami (dla wyselekcjonowania spośród całej populacji młodzieży zamieszkującej w naszym mieście).

## CZAS I MIEJSCE

Polkowiecki deptak, vis a vis kompleksu sklepów „DANUSIA” obrany został przez młodzieńców miejscem ich mityngów: dziennych, nocnych, tych o profilu świąteczno-weekendowym, czy też tych najzwyklejszych, „organizowanych” w dni robocze. To tu właśnie watahy ekscentrycznych wyrostków, ponad wszystko ceniących piwo i ... oglądanie mieszkańców naszego miasta (czyt.: polkowiczankę), gromadnie spędzają długie godziny, tworząc atmosferę wyjątkową, tak jednoznacznie kojarzącą się z tym miejscem. Wśród zajęć młodzieńców do charakterystycznych zaliczyć można opluwanie wszystkiego, co znajduje się w promieniu circa 1,5 metra od ławek (na tych przesiadują najczęściej, w charakterystycznej pozie - nóg trzymanych na ich drewnianych konstruk-

cjach). Tam również wyjaśniane są wszelkie spory występujące pomiędzy nimi - niekoniernie drogą konsensusu. Młodzieńcy idealnie realizują się, serwując niskich lotów uwagi kierowane do przechodniów, którym z konieczności dane jest przejść tą enklawą dla dorastających pozerów. Jednakże ich największą pasją jest szlifowanie umiejętności w deklamacji rzeczowników z charakterystycznym twarzym „r”. Wśród przekleństw dominują pospolite, jednak co bardziej „inteligentni”, znający nawet języki obce, ochoczo używają wersji anglojęzycznej: F.k you.

Na szczęście młodzieńcy nie siedzą tam non-stop. Frekwencja weryfikowana i uzależniona jest od warunków atmosferycznych. W okresie zimowym osiąga wręcz niespotykane w tym miejscu minimum. Oczywiście mróz nie jest przeszkodą dla „twardzieli”. Wyższe niż zazwyczaj obroty osiągają wówczas przylegające do deptaka kawiarenki, w których to szpanerzy wydają pieniądze swoich rodziców, bądź zmuszeni są do poważnego nadszarpnięcia swoich zasilków dla bezrobotnych. Wśród kawiarnianych zamówień dominują najtańsze drinki i piwo (w okresie do pięciu dni po odebraniu świadczenia), bądź ewentualnie herbata w konfiguracji z cukrem, a nawet cytryną (okres dłuższy niż pięć dni po odebraniu zasiłku). Często jest również tak, że jedna herbata przypada na trzy młodociane twarze. Ale i tak najważniejsze jest przecież „bywanie” w lokalach.

## EGO

Światopogląd młodzieńców kształtowany jest przez „środowiska twórcze” zbliżone do quasi-intelektualistów polkowieckiego deptaka, bądź też przez niemiecki, satelitarny kanał muzyczny VIVA. Ich stroje, żywcem wzięte ze wspomnianego programu są bardzo charakterystyczne. Młodzieńcy przyodziani w nazbyt luźne, flanelowe koszule, (koniecznie w kratę), niedbale wystające spod krótkich kurtek, szerokie spodnie i sportowe buty z językiem wysuniętym poza nogawki spodni, tworzą typowy obraz deptakowego młodzieńca. Trzymany w ręku tani papieros dopełnia wizerunku tych, którym już niedługo przyjdzie funkcjonować w realnym świecie.

Ale nie można aż tak krytycznie podchodzić do ich wzorców. To dzięki młodzieńcom bowiem dowiedzieć się można, co lansuje się obecnie w świecie mody ich niemieckich rówieśników, a o rozpoczętej kampanii reklamowej piwa EB po raz pierwszy dowiedziałem się obserwując stojące wszędzie w okolicach deptaka puste butelki po piwie z tą właśnie etykietą.

Wizje polityczne przeciętnego młodzieńca, jeżeli w ogóle występują, to są najbliższe skojarzeniu ministerialnej tece pana Leszka Millera, który poprzez uwielbienie przez nich świadczenie, jest osobą niebywale popularną, a poza tym to: „Co ich to wszystko obchodzi...”

kojak

ciąg dalszy w następnym numerze

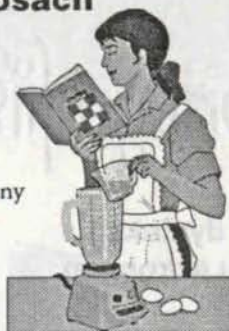
## SEKRETY KUCHNI

WYJAWIA KAROLINA

### Kurczak w kokosach

#### Składniki:

- 6 udek kurczaka
- 1 strąk zielonek papryki
- 1 awokado
- 15 dag wiórków kokosowych
- 2 jajka
- 1/2 pojemnika gęstej kwaśnej śmietany
- 1 i 1/5 szklanki ketchupu
- 4 łyżki oleju
- sok z jednej pomarańczy
- sól, pieprz, cukier
- mąka do panierowania
- listki sałaty, natka pietruszki, cząstki pomarańczy do dekoracji



#### Sposób przygotowania:

Udka kurczaka pokroić na połówki. Natrzeć solą i pieprzem. Jajka rozzmieć na talerzyku. Panierować kurczaka kolejno — w mące, jajku i wiórkach kokosowych. Rozgrzać olej na dużej patelni. Smażyć kurczaka na średnim ogniu ze wszystkich stron (ok. 15 minut). Zdjąć z patelni i włożyć np. do nagrzanego piekarnika, by zabezpieczyć przed wystygnięciem. Przekroić awokado, usunąć pestkę. Owoc obrać i pokroić na kawałki. Rozmiksować z sokiem z pomarańczy, wymieszać z gęstą kwaśną śmietaną. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Obrać cienko paprykę ze skórki. Pokroić na ćwiartki i usunąć gniazdo nasienne. Miąższ skroić w drobną kostkę. Ketchup dopra-

wić solą, pieprzem i cukrem, by był pikantny. Wymieszać z pokrojoną papryką.

Porcje kurczaka ułożyć na półmisku przykrytym listkami sałaty. Udekorować cząstkami pomarańczy i natką pietruszki. Sosy przełożyć do miseczek. Pomidorowy posypać resztą pokrojonej papryki, sos awokado — grubo mielonym pieprzem.



## RADY (NIE TYLKO) SPOD LADY

### KOREKTOR — PRZYJACIEL CERY

W kredce lub sztyfcie — służy do tuszowania niewielkich plamek i krost na twarzy. Większe pokrywa my emulsją lub pudrem w kremie.

Niewielkie wypryski pokrywamy jasnobeżowym sztyftem lub ołówkiem stawiając na nich kropkę, którą następnie trzeba delikatnie rozetrzeć gąbką. Korektor stosować należy na podkład.

Czasem pod oczami pojawiają się sine podkówki. Wówczas trzeba wybrać korektor o ton jaśniejszy od podkładu jakiego używamy na codzień i nałożyć go pod oczy.

Poszarzałą i przebarwioną cerę natomiast można rozświetlić korektorem w pudrze lub fluidzie o żółtym bądź jasnozielonym odcieniu. Można go stosować pod podkład.

(alu)



ZARZĄD MIASTA LUBINA  
DOM KULTURA ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

ogłaszają

OGÓLNOPOLSKI KONKURS  
NA LIRYKĘ MIŁOSNĄ  
O LAUR MIEDZIANEGO AMORA

Zasady uczestnictwa

- ♥ W konkursie mogą wziąć udział twórcy profesjonalni i amatorzy.
- ♥ Uczestnicy nadsyłają zestaw trzech utworów poetyckich.
- ♥ Zgłoszone do konkursu wiersze nie mogą być, do czasu ogłoszenia wyników, publikowane w całości, ani w fragmentach oraz nie mogą być nagrodzone w innych konkursach.
- ♥ Prace konkursowe należy nadsyłać wyłącznie w maszynopiśmie w pięciu egzemplarzach, na adres: Dom Kultury Zagłębia Miedziowego 59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, z dopiskiem „Konkurs”.
- ♥ Imię i nazwisko oraz dokładny adres autora należy dołączyć w osobnej zaklejonej kopercie opatrzonej takim samym godłem jak prace konkursowe.
- ♥ Jury nie będzie rozpatrywać zestawów opatrzonych imieniem i nazwiskiem oraz pojedynczych utworów.
- ♥ Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac.
- ♥ Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 15.02.1996 r. (decyduje data stempla pocztowego).

♥ Rozstrzygnięcie nastąpi podczas Lubińskich Spotkań z Poezją Miłosną 10-11.05.1996 r.

Jury

Organizatorzy zapewniają profesjonalne Jury, w skład którego wejdą literaci i krytycy.

Jury pracować będzie pod przewodnictwem prof. dr hab. Andrzeja Zawady.

Nagrody

Przewiduje się następujące nagrody:

I nagroda	—	1000 zł
II nagroda	—	800 zł
III nagroda	—	500 zł
oraz III wyróżnienia po 300 zł		

Laureat I nagrody otrzyma również nagrodę główną — „Laur Miedzianego Amora”.

Jury biorąc pod uwagę poziom zgłoszonych prac ma prawo do innego podziału nagród. Przewiduje się również nagrody pozaregulaminowe.

Uwagi

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość publikacji nagrodzonych i wyróżnionych utworów bez prawa do honorarium autorskiego (planowane jest wydanie pokonkursowego tomiku poezji).

W spornych sprawach wynikających z interpretacji regulaminu ostateczną decyzję podejmie Jury Konkursu.

Laureaci Konkursu zostaną zaproszeni do udziału w Lubińskich Spotkaniach z Poezją Miłosną.

## Karnawałowe tradycje

Początek roku i karnawał to czas zabaw, wróżb i przepowiedni na resztę miesięcy. Leonard J. Pełka w swojej książce pt. „Polski rok obrzędowy” pisze, że „obchodzone były w tym czasie również święta: Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny, zwane powszechnie Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), oraz Błażeja (3 lutego) i Agaty (5 lutego)”.

Z obchodem święta Matki Boskiej Gromnicznej związany jest zwyczaj święcenia świec, zwanych gromnicami. Według wierzeń ludowych spełniały one różnorodne funkcje — miały cudowną moc chronienia domostwa i obejścia przed piorunami oraz zbiorów przed burzami gradowymi. Przypisywano im także moc uzdrawiania przeróżnych dolegliwości. Natomiast gromnica zapalona przy osobie umierającej miała spowodować jej lekką i spokojną śmierć.

Dni poświęcone Błażewi i Agacie miały charakter zwyczajowy. Błażej pojmowany był jako patron od bólu gardła. W dniu jego święta święcono w kościele jabłka i świece, zwane błażejkami, wykorzystywanymi potem do leczenia bólu gardła. W takich sytuacjach trzeba było zjeść owe jabłka, a chore miejsce

pocierać błażejkami, wówczas choroba ustępowała. W niektórych rejonach księża, po nabożeństwie, smarowali podbródki wiernych dwoma błażejkami, związanymi na krzyż, zabezpieczając ich w ten sposób przed chorobą.

Natomiast w dniu św. Agaty święcono w kościele cukier, sól i wodę. Szczególne znaczenie przypisywano przy tym soli. Miała ona stanowić środek ochronny przed pożarem domu i obejścia. W praktykach ludowych sól św. Agaty zabezpieczała również przed piorunami.

(Alu)

### Ogłoszenie Zarządu Gminy Polkowice

Zarząd Gminy Polkowice zwraca się z prośbą do mieszkańców Polkowic o pomoc w kompletowaniu materiału dotyczącego historii miasta.

Osoby posiadające archiwalne zdjęcia, dokumenty, kroniki oraz inne materiały historyczne Polkowic proszone są o przekazanie ich do kierownika Biura Rady Miejskiej pokój nr 104 w Ratuszu. Materiały te zostaną wykorzystane do powstającej monografii miasta. Forma przekazania bądź wypożyczenia materiałów uzgodniona zostanie z właścicielem.

Zarząd Gminy Polkowice

## Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kierowców



Spółka Cywilna

### w Polkowicach

organizuje szkolenia kandydatów na kierowców kat. B na kursach:

- eksternistycznych
- programowych
- dokształcających.

Zapewniamy profesjonalny poziom szkolenia, dogodny warunki ratalnej odpłatności za kurs z możliwością wpłaty w 12 miesięcznych ratach bez żyrantów.



**Polkowice**  
ul. Dąbrowskiego 12B/9  
tel. 45-01-25

## O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

• książki dla dzieci

### ŻYCIE I ZDROWIE RODZINY

Znakomita amerykańska seria dla dzieci, młodzieży i rodziców. Odpowiada na trudne pytania. Od kilku lat na liście bestsellerów w USA. Po sukcesach wydawniczych między innymi w Stanach Zjednoczonych, Japonii i Szwecji — po raz pierwszy w Polsce.

**Peter Mayle**

#### *Skąd się wziąłem?*

„Napisaliśmy ją, ponieważ pomyśleliśmy sobie, że chcesz wiedzieć dokładnie, skąd się biorą dzieci i jak to się wszystko odbywa. Sami mamy dzieci, więc wiemy jak trudno jest powiedzieć ci tę prawdę, nie jękając się i nie czerwieniąc się przy tym”



**Peter Mayle**

#### *Co się ze mną dzieje?*

„Nie pozwól, żeby robiono z ciebie głupiego. Zwykle dorośli mówią, że dzieciństwo i wiek szkolny to najszcześniejsze dni twojego życia. Nie zawsze jest to prawdą.”



### KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowieckiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowieckiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

### OGŁOSZENIE DROBNE

- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICERKI — Jerzy Zimakiewicz, 59-320 Polkowice, ul. Skalników 79/5, tel. 45-07-52.

**Claire Cillotta  
i Carole Livingston**

#### *Dlaczego idę do szpitala?*

„Ta książeczka jest dla ciebie i innych dzieci, które czasami muszą pójść do szpitala. A więc ta książka mówi i o tobie, i o szpitalu. Czasami jednak koniecznie trzeba iść do szpitala. Najpierw więc powinniśmy zastanowić się, dlaczego?”



Wkrótce ukazą się następujące tytuły:

- ◆ *Jak być ojcem w ciąży?*
- ◆ *Co ja robię w tej rodzinie?*

## Teniści na topie

Nadal znakomicie spisują się trzecioligowi teniści stołowi Górnika Polkowice. W ubiegłą niedzielę po bardzo dobrej grze pokonali wicelidera tabeli Polonię Śmigiel 10:8. Tym razem punkty zdobyli: **Jarosław Wiech** (3,5), **Artur Mładszew** (2,5) oraz po dwa punkty **Piotr Nowak** i **Sebastian Teodoridis**. Kolejny mecz rozegrają na wyjeździe 18 lutego z WSI Zielona Góra.

17 lutego w sali Zespołu Szkół odbędzie się wojewódzki turniej klasyfikacyjny Przeglądu Sportowego w kategorii młodzików i żaków. Turniej rozpocznie się o godzinie 10<sup>00</sup>.

Natomiast o godzinie 16<sup>00</sup> o kolejne punkty walczyć będą II-ligowcy. Tym razem przeciwnikiem Górnika Polkowice będzie Odra Księżynice.

## Pracowite zimowiska

Wzorem starszych kolegów grupa trampkarzy i juniorów wyczyniać będzie nad morzem. W Ustroniu przebywać będzie do 10 lutego 50 osobowa grupa młodych piłkarzy. Także do 10

lutego, tyle że w Jugowie, ostre przygotowania do sezonu zaplikuje sobie 12 osobowa kadra kolarzy pod okiem Zenona Woźniaka.

## Udane sparingi

W ramach przygotowań do wiosennej rundy piłkarskiej miejscowy zespół trzecioligowy Górnika rozegrał dwa sparingowe spotkania. W pierwszym odniósł gładkie zwycięstwo w Złotoryi nad tamtejszym Górnikiem 3:0, po bramkach Malawskiego, Kłosińskiego i Węgrzyna. Natomiast w minioną sobotę podejmował bolesławiecki BKS. Gospodarze nie wystąpili w optymalnym składzie, nie mniej jednak zagrani na tyle ambitnie, na ile pozwalały trudne warunki na boisku. Mecz był szybki i wyrównany. Spotkanie było okazją do wypróbowania swojego „zaplecza”. Między innymi BKS Bolesławiec przeegzaminował Wichlaczka, byłego bramkarza pierwszoligowego Zagłębia Lubin. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a

gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego.

W tym samym czasie w Wąsoszu pozostała część drużyny Górnika wzięła udział w halowym turnieju piłkarskim, w którym ostatecznie wywalczyła drugie miejsce. Finałowe spotkanie w normalnym czasie zakończyło się remisem, jednak w dogrywce lepszym okazał się zespół gospodarzy „Orla” Wąsosz. 3 lutego do Kobylej Góry wyjeżdża 22 osobowa grupa piłkarzy pierwszego zespołu na zgrupowanie, które potrwa 13 dni. W trakcie obozu kondycyjnego Górnika Polkowice zaplanował rozegranie kilku sparingowych spotkań, między innymi z Sośnicą Gliwice i trzecioligowymi zespołami grupy kaliskiej.

## Z Prokopem w roli głównej

W Wąsoszu w województwie leszczyńskim rozegrano turniej halowy piłki nożnej z udziałem Górnika Polkowice. Zwyciężyli gospodarze Orła Leszno, którzy w finale pokonali 4:3, po dogrywce, polkowickiego trzecioligowca. W naszym zespole zagrał po

raz pierwszy 37-letni Mirosław Prokop, były piłkarz Chrobrego Głogów i Zagłębia Lubin, ostatnio grający w Niemczech. W spotkaniu o trzecie miejsce Mirex Prochowice pokonał 6:2 Spartę Miejska Górka.

## Orzeł przed Osą

Młode koszykarki Orła Polkowice nadal są znakomicie dysponowane. W ostatniej kolejce na wyjeździe pokonały 110:54 Unię Wałbrzych i prowadzą w tabeli

przed Osą Zgorzelec. Widać, najmniej kłopotów jest z młodzieżą, która bez sponsorów potrafi z meczu na mecz grać coraz lepiej.

## Przygotowania królowej

Podopieczni **Roberta Pierchały** solidnie przygotowują się do lekkoatletycznych mistrzostw strefowych młodzików, które odbędą się 24 lutego w Wałbrzychu. Wraz z trenerem wyjedzie 8-sobowa ekipa, w skład której weszli: **Aneta** i **Marzena Michalikówny**, **Anna Jantos** i **Anna Bethke**. Wśród chłopców miejsca w reprezentacji znaleźli: **Tomasz Kasperski**, **Marek Czernik**, **Marcin Zajk** oraz **Radosław Duszkiewicz**, VII-klasista o znakomitych warunkach miotacza.

Po rezygnacji Witolda Krzeńskiego nowym trenerem polkowickich lekkoatletów została **Dorota Kołodziejczyk** z SP-1. Niegdyś znakomita biegaczka na średnich dystansach trenowała początkowo pod okiem Edwarda Bieguna. Ostatnim jej trenerem był Andrzej Szczupak. U progu sezonu życzymy pani Dorocie wspaniałych sukcesów i wychowanków na miarę znakomitych mistrzów królowej sportu.

## Na moment przed balem

Wszyscy, trenerzy, zawodnicy, a szczególnie kibice nie mogą doczekać się rozstrzygnięcia plebiscytu na najlepszego sportowca i trenera miasta i gminy Polkowice. Wyniki owiane są nie tyle mgiełką, co gęstą mgłą tajemnicy. Nikt, nawet najbliższe osoby z kół zbliżonych do organizatorów, nie chce ujawnić bodaj jednego nazwiska. Wszystkie karty mają być odkryte pod-

czas wielkiego balu sportowca. Wówczas to dopiero poznamy najlepszych dziesięciu sportowców i pięciu trenerów. Czy rzeczywiście będą to wyniki satysfakcjonujące wszystkich, okaże się dopiero w najbliższą sobotę punktualnie o godzinie 18<sup>00</sup> w Klubie Muzycznym. Mam nadzieję, że zarówno wyniki, jak i atmosfera samego balu nie rozczarują nikogo z obecnych.

## Niepowodzenie halówki

Nie wiedzie się ostatnio polkowickim piłkarzom halowym. W minioną niedzielę zremisowali na wyjeździe z ATS Knurów 2:2 oraz przegrali 2:5. Po tej kolejce Cuprum Polkowice zamyka tabelę pierwszoligowej grupy A. Sądzę, że nadeszła odpowiednia pora by zastanowić się nad przebudową polkowickiej drużyny, która

jak widać, niemal w każdym spotkaniu nie potrafi znaleźć odpowiedniej recepty na swoich rywali. Myślę, że należałoby jak najszybciej rozpocząć pracę z młodzieżą, o czym podczas ostatniego meczu w Polkowicach mówił Janusz Isztwan, jeden z czterech sponsorów drużyny.



Piłkarze halowi mają powody do zmartwień. Ostatnie miejsce w tabeli to efekt kolejnych słabych występów w halowej lidze.

